

Wstępny raport ws. katastrofy malezyjskiego samolotu

10 września 2014

Holenderska Rada Bezpieczeństwa wydała wstępny raport na temat śledztwa w sprawie katastrofy MH17. Raport zawiera informacje dotyczące stanu faktycznego samolotu na podstawie źródeł zgromadzonych przez ekspertów źródeł. Ze wstępnych ustaleń wynika, że boeing malezyjskich linii lotniczych rozpadł się w powietrzu „prawdopodobnie w wyniku uszkodzeń spowodowanych przez dużą liczbę obiektów o dużej energii, które uderzyły w samolot z zewnątrz. Z treści wstępnego raportu o przyczynach katastrofy lotu MH17 jednoznacznie wynika, że nic nie wskazuje na to, iż awaria MH17 została spowodowana przez usterki technicznej lub działania załogi. Rejestrator rozmów w kabinie oraz rejestrator parametrów lotu i danych z kontroli ruchu lotniczego sugerują, że lot MH17 przebiegał normalnie, po czym nagle wszystko się urwało. Odsłuchanie rozmów pomiędzy członkami załogi w kokpicie samolotu nie ujawniło żadnych oznak jakichkolwiek usterek technicznych lub sytuacji awaryjnej. Nie było żadnych dźwięków ostrzegawczych, które mogłyby wskazywać na problemy techniczne. Rejestrator parametrów lotu nie zarejestrował żadnych ostrzeżeń systemowych samolotu, a parametry silnika samolotu były zgodne z parametrami podczas jego normalnej pracy w czasie lotu. Komunikaty radiowe pomiędzy załogą samolotu a ukraińską kontrolą lotów dowodzą, że piloci nie nawiązywali żadnego połączenia alarmowego. Ostatnie próby wywołania lotu MH17 przez ukraińskich kontrolerów lotu pozostały bez odpowiedzi. Ułożenie wraku na ziemi wskazuje, że samolot rozpadł się na kawałki w czasie lotu. W oparciu o dane i historię konserwacji maszyny można jednoznacznie stwierdzić, że boeing był zdalny do lotu, a w chwili startu z Amsterdamu nie wykryto żadnych problemów technicznych. Eksperci wskazują, że w najbliższych miesiącach konieczne będą dalsze badania przyczyn katastrofy,

a publikacja raportu końcowego planowana jest w rok po katastrofie.

Grupa śledcza, badająca przyczyny katastrofy na Ukrainie malezyjskiego Boeinga, nie wykryła żadnych dowodów na manipulacje z czarnymi skrzynkami samolotu.

MSZ Ukrainy oświadczyło, że podpisanie mińskiego protokołu nie oznacza zalegalizowania Ługańskiej i Donieckiej Republiki Ludowej. Według słów szefa biura prasowego resortu Jewgienija Perebyjnisza, w tekście dokumentu nie ma żadnych wzmianek o ŁRL ani DRL, a sam protokół opiera się na planie pokojowym prezydenta Ukrainy, przewidującym przestrzeganie zasad integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy. 5 września w Mińsku władze kijowskie i powstańcy Donbasu podpisali protokół. Chodzi w nim o zawieszenie broni, zatwierdzenie na Ukrainie ustawy o szczególnym statusie DRL i ŁRL oraz przeprowadzenie przedterminowych wyborów.

Szef proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej Igor Płotnicki oznajmił, że ŁRL nie zamierza oddawać Kijowowi kontroli nad granicą między kontrolowanym przez niego terytorium a Rosją. W poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy Jurij Łucenko oznajmił, że podpisany w Mińsku protokół przewiduje, że szczególny status otrzyma jedna trzecia Donbasu kontrolowana przez powstańców. Poza tym Łucenko oznajmił, że podpisany w Mińsku protokół oznacza, że Ukraina stanowi całość i „tymczasowo niekontrolowane rejony” Donbasu również są jej częścią.

Doniecka Republika Ludowa ma roszczenia do całego terytorium obwodu donieckiego i nie zgodzi się na „szczególny status” dla jej jednej trzeciej, którą kontroluje – oznajmił premier DRL Aleksander Zacharczenko. Zawarty w Mińsku rozejm Zacharczenko nazwał „możliwością bezkrwawego uwolnienia nielegalnie zajętego terytorium”. W poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy Jurij Łucenko oznajmił, że podpisany 5 września protokół przewiduje szczególny status dla jednej trzeciej

Donbasu kontrolowanej przez powstańców.

Od rozpoczęcia „operacji antyterrorystycznej” w Donbasie zostało zniszczonych około 600 zakładów – oświadczył przewodniczący Państwowej Służby Podatkowej Ukrainy Igor Biłous. „396 spółek zniszczono w obwodzie donieckim i około 200 – w ługańskim. Są to firmy, których nie uda się szybko odbudować. Chodzi o fizyczne zniszczenie” – podkreślił. Straty materialne, wyrządzone infrastrukturze zakładów przez działania zbrojne, są znaczące, ponieważ chodzi o duży region przemysłowy. Zrekompensowanie szkód będzie kosztowało dziesiątki miliardów dolarów – poinformował Igor Biłous.

Międzynarodowa organizacja Amnesty International jest zaniepokojona brakiem postępu w śledztwie w sprawie masowej śmierci ludzi na Majdanie w Kijowie. Pod koniec ubiegłego i na początku tego roku główny plac ukraińskiej stolicy stał się epicentrum konfrontacji między siłami zbrojnymi a zwolennikami eurointegracji. Podczas starć zginęło 67 osób, a 145 zostało rannych. Według sekretarza generalnego Amnesty International Salil Shetty, na Ukrainie istnieje systemowy problem pociągania do odpowiedzialności przedstawicieli służb mundurowych. Podkreślił on, że po 9 miesiącach, jakie minęły po tamtych wydarzeniach żadna osoba nie została osądzona.

Kijów prowadzi z Rosją i Czerwonym Krzyżem konsultacje w sprawie wysłania kolejnego konwoju humanitarnego na wschód Ukrainy – poinformowało MSZ kraju. Wczoraj premier DRL Aleksander Zacharczenko oznajmił, że Kijów odmówił uzgodnienia zaproponowanych przez Doniecką i Ługańską Republikę Ludową tras dostaw ładunków humanitarnych. Pierwszy konwój dostarczył ładunek humanitarny do Ługańska 22 sierpnia.

Sąd w Kijowie na wniosek Rady Narodowej Ukrainy ds. telewizji i radio wprowadził zakaz nadawania 15 rosyjskich kanałów – poinformowało biuro prasowe Rady Narodowej. Zakaz objął między innymi Pierwyj Kanał, Rossija 24, Russia Today oraz inne. Konsekwentny proces wprowadzania zakazu nadawania rosyjskich

kanałów trwa na Ukrainie od rozpoczęcia konfliktu na południowym wschodzie kraju. Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow oświadczył wcześniej, że wprowadzenie zakazu nadawania kanałów będzie poważnym naruszeniem międzynarodowych norm.

Administracja Baracka Obamy nanosi ostatnie poprawki w dokumentach dotyczących wprowadzenia nowych sankcji na Rosję. Kary mają być odpowiedzią za agresywne działania Kremla na Ukrainie. „Stany Zjednoczone finalizują działania mające pogłębić i poszerzyć zakres naszych sankcji, uderzających w finanse, energetykę i sektor obronny Rosji. Pozostajemy przy tym w bliskiej współpracy z Unią Europejską” – powiedziała dziennikarzom rzeczniczka Departamentu Stanu Marie Harf. „Przygotowaliśmy już odpowiednie narzędzia. Finalizujemy pakiety sankcji. Ostateczną decyzję podejmiemy po obserwacji wydarzeń w najbliższych dniach” – dodała Harf. Rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew zapowiedział, że nowe sankcje USA i Unii Europejskiej spotkają się ze zdecydowaną odpowiedzią Moskwy. Wśród możliwych reakcji wymienił zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Rosją dla niektórych linii lotniczych. Przywódcy Unii Europejskiej podejmą decyzje co do unijnych sankcji w środę.

Szef Ministerstwa Obrony Narodowej zadeklarował, że Polska jest gotowa na sprzedaż broni na Ukrainę, jednak podkreślił, że są to sprawy, o których „nie powinno się zbyt wiele mówić”, ponieważ „od gadania o dostawach broni robi się tylko zamieszanie”. Tomasz Siemoniak wyraził gotowość strony polskiej na sprzedaż broni na Ukrainę, jeśli taka będzie decyzja Kijowa. Jednocześnie szef MON zaznaczył, że samo dostarczenie broni, nie jest takie proste, w sytuacji, gdy armia nie jest odpowiednio przygotowana do posługiwania się nią. „Na razie, trzy tygodnie temu, skierowaliśmy 320 ton różnych rzeczy dla Ukrainy, począwszy od racji żywnościowych, wcześniej kamizelki kuloodporne. Jesteśmy otwarci na takie rozmowy. M.in. spodziewam się tutaj w najbliższych tygodniach rozmów ze stroną ukraińską na ten temat. Jak mówię: nasz

przemysł jest gotowy. (...) Nie zawarliśmy żadnych tajnych paktów. Ja nie wiem skąd bierze się ten kontredans, może dlatego, że są to sprawy, o których nie powinno się zbyt wiele dyskutować na blogach i prowadzić propagandy wokół tego, tylko te sprawy trzeba byłoby załatwiać. Jak mówię, my jesteśmy gotowi na sprzedaż, jeżeli takie będzie życzenie strony ukraińskiej. Spodziewam się rozmów w ciągu najbliższych tygodni. NATO powiedziało na szczycie, że sprzyja temu, aby państwa dwustronnie dogadywały się z Ukrainą” – tłumaczył w Kontrwywiadzie RMF FM minister Tomasz Siemoniak.

Autorzy: rz (akapit 1, 11), wg (10), red. GR (2-9)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”